

nie tylko historyków i germanistów, ale także studentów i osób interesujących się losami antyfaszystowskiej emigracji literackiej z Niemiec po 1933 r.

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI
Uniwersytet Łódzki

Katyń. Mart 1940 g. – sientiaabr’ 2000 g. Rasstriet. Sud’by żywych. Echo Katyni. Dokumenty, Wydawnictwo „Wies’ Mir”, Moskwa 2001, ss. 687

W nakładzie 2 tys. egzemplarzy Wydawnictwo „Wies’ Mir” udostępniło rosyjskojęzycznemu czytelnikowi fundamentalną publikację poświęconą zbrodni katyńskiej. Firmują ją: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych RP, Federalna Służba Archiwalna Rosji, Instytut Historii Powszechnej i Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Wojskowej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej oraz Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Całość przygotowano dzięki finansowemu wsparciu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa RP i Polskiej Akademii Nauk. Redaktorem odpowiedzialnym tomu jest osoba od lat wybitnie zasłużona w dziele odkrycia odpowiedniej dokumentacji archiwalnej i upowszechniania prawdy o zbrodni NKWD na jeńcach polskich – Prof. Natalia S. Lebediewa z Rosyjskiej Akademii Nauk.

Należy przypomnieć, że omawiana publikacja nieoczekiwanie stanowi kontynuację źródłowego wydawnictwa *Katyń. Plenniki nieobjawlennoj wojny. Dokumenty i materiały* (Moskwa 1997). W myśl bowiem ustaleń służb archiwalnych Rosji i Polski z 1992 r. opracowany był projekt wspólnego przygotowania i wydania (odrębnie po polsku i po rosyjsku) czterotomowego zbioru dokumentów, wszechstronnie prezentującego zarówno tragiczne losy jeńców polskich (od chwili znalezienia się ich w niewoli radzieckiej we wrześniu 1939 r.), jak i sprawy katyńskiej – aż do czasu uroczystego otwarcia cmentarza zamordowanych jeńców w Charkowie, Katyniu i Miednoje w 2000 r. O ile jednak strona polska wydała już trzy tomy tej serii (*Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1–3, Warszawa 1995, 1998, 2001), to w Rosji przeszkodziły w ich opublikowaniu kłopoty finansowe. Z tego powodu trzeba było zrezygnować tam z pełnej realizacji pierwotnych zamierzeń wydawniczych. Początkowo ograniczono się zaledwie do jednego, wspomnianego wcześniej, woluminu (1997), ale następnie zdecydowano jednak o druku dodatkowego, zbiorczego

tomu. Koncepcja układu i zawartości tego ostatniego uwzględnia konieczność pomieszczenia w nim wyboru tych reprezentatywnych źródeł, które przewidywano wcześniej dla tomów 2–4. W tej sytuacji jego poszczególne części – to skrócone warianty tychże tomów, co zapowiada także tytuł publikacji.

Na jej treść składają się: słowo od autorów wyboru dokumentów, wykaz skrótów i trzy obszerne części, które kolejno są poświęcone odrębnym kwestiom, dotyczącym różnych aspektów historii zbrodni na jeńcach polskich z obozów NKWD. Każda z tych części zawiera solidne merytorycznie wprowadzenie (autorstwa prof. Natalii Lebediewej i prof. Wojciecha Materskiego) oraz najważniejsze i najbardziej interesujące dokumenty. Są one opatrzone obszernymi przypisami, zawierającymi także istotne treści z tych archiwaliów, które tu z konieczności pominięto. Pierwsza część zbioru (s. 17–186) dotyczy przebiegu mordu na jeńcach polskich (1940), druga (s. 187–417) odzwierciedla losy ocalałych (1940–1943), trzecia (s. 419–591) rejestruje echa Katynia (1943–2000).

Ramy chronologiczne wydawnictwa wyznacza z jednej strony decyzja członków Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. o rozstrzelaniu jeńców polskich i części więźniów, z drugiej – ceremonia otwarcia memorialnego kompleksu cmentarnego w Miednoje (wrzesień 2000). Na potrzeby tej serii źródłowej przeprowadzona została szczegółowa kwerenda odpowiednich zespołów akt przechowywanych w następujących placówkach: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej, Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej oraz Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Z tysięcy pozyskanych w nich dokumentów formalnie zakwalifikowano do opublikowania w recenzowanym tomie 241 – tych najbardziej znaczących i reprezentatywnych. Zamieszczono je w porządku chronologicznym. Są wśród nich zarówno odpowiednie decyzje najwyższych władz partyjnych i państwowych; korespondencja między głównymi postaciami ówczesnej elity politycznej ZSRR; resortowe (NKWD) dyrektywy, rozkazy, rozporządzenia, informacje, jak i różnaita dokumentacja instancji terenowych z tych obszarów, na których dokonano zbrodni na obywatelach polskich. Ich istotnym uzupełnieniem są akta resortu spraw zagranicznych ZSRR i Kominternu. Ogromna większość materiałów jest opublikowana po raz pierwszy, prawie wszystkie – bez jakichkolwiek skrótów, co najlepiej świadczy o fundamentalnym znaczeniu poznawczym tej publikacji. Całość została opracowana

według najnowszych zasad archeografii, opisanych szczegółowo w słowie od osób, które dokonały wyboru dokumentów do druku.

Część I jest zatytułowana: *Rozstrzelanie. Maj-czerwiec 1940 r.* Ów maj w tytule znalazł się zapewne przez pomyłkę, gdyż faktycznie chodzi o marzec. Prezentacja dokumentów rozpoczyna się przecież od wyciągu z protokołu Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Ogółem na 102 opublikowane w części I dokumenty – daty majowo-czerwcowe nosi tylko 35 tekstów. Czytelnik ma okazję dokładnie prześledzić, jak od strony organizacyjno-technicznej przygotowywano i kto realizował zbrodniczą decyzję władz partii bolszewickiej („operacja rozładowania” obozów i więzień), kto zarządził kwietniową (1940) deportację około 66 tys. członków rodzin osób represjonowanych, kiedy i w jaki sposób zlikwidowano jenieckie obozy pracy NKWD w trzech obwodach południowo-wschodniej Ukrainy. Dowiadujemy się o instruktażowych naradach uczestników zbrodniczej akcji i poufnych roboczych przygotowaniach do dokonania mordu na jeńcach, zarówno w gabinetach w Moskwie, jak i w terenie, w tym w obozach specjalnych – w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Publikowana dokumentacja odzwierciedla również nastroje, panujące wśród jeńców tuż przed ich odjazdem z obozów. Szkoda, że nie zostały tu odsłonięte (choć znamy je wciąż jeszcze zaledwie częściowo) tajemnice, dotyczące ostatniego etapu jenieckiej tragedii, czyli między innymi „technologii” egzekucji osób, przewiezionych z obozów do miejsc kaźni, i ich pogrzebania w zbiorowych mogiłach. Lektura dostępnych zeznań, złożonych rosyjskim prokuratorom w śledztwie przez oprawców z NKWD – Dmitrija Tokariewa oraz Mitrofana Syromiatnikowa, jak i zapisków odnalezionych w kатыńskich grobach ofiar, stanowi wstrząsające świadectwo zbrodni. Dobrze byłoby więc, gdyby choć w części mógł poznać je wreszcie także czytelnik rosyjskojęzyczny. Zarazem bez szkody dla merytorycznej wartości tego zbioru należało zrezygnować z zamieszczania w nim np. aż kilkunastu jednorodnych, lakonicznych dokumentów o wykonaniu egzekucji danego dnia (nr nr 25, 26, 37, 43, 49, 50, 55–58, 60, 67, 75, 76, 88). Wyłącznie w celu przykładowego ukazania specyfiki języka, używanego do zakamuflowania działań zbrodniarzy, wystarczyło pozostawić 2–3 takie meldunki.

Interesujące są też dokumenty, dotyczące powodów, dla których zdecydowano darować życie wyselekcjonowanym przez władze bezpieczeństwa 395 jeńcom (ulokowani początkowo w obozie juchnowskim). Niestety, historycy wciąż nie mają dostępu do podstawowej dokumentacji sławetnej „trójki”: Wsiewołod Mierkułow, Bachczo (Bogdan) Kobiułow i Leonid Basztakow, która z woli władz partyjnych

„wyrokowała” w sprawie polskich jeńców i więźniów. To samo dotyczy materiałów o przygotowaniu i przebiegu operacji zamordowania więźniów z zachodnich obwodów Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR. Z tego powodu te ostatnie sprawy znajdują ledwie symboliczne odbicie w omawianym tomie.

Druga jego część dotyczy *Losów żywych. Lipiec 1940–kwiecień 1943 r.* Została poświęcona nie tylko dalszym dziejom grupy ocalałych z trzech jenieckich obozów specjalnych, ale także tych, którzy dotychczas byli przetrzymywani w jenieckich obozach pracy (rówieński i lwowski, jeleno-karakubski, krzyworoński, zaporoski), oraz polskim żołnierzom, przejętym przez NKWD w lecie 1940 r. z obozów internowania na Litwie i Łotwie (uloowanym w obozach kozielskim i juchnowskim). To właśnie wszyscy oni stali się w przyszłości bazą rekrutacyjną Armii Polskiej w ZSRR, tworzonej przez gen. Władysława Andersa. Zanim jednak to nastąpiło, przeżyli oni między innymi rozmaite przemieszczenia i trudny pobyt w nowych miejscach rozlokowania (obóz w Griazowcu, Północny Obóz Kolejowy, obóz ponojski, Suzdał i Talice). Szczególnie tragiczna okazała się ewakuacja jeńców z obozu lwowskiego do Starobielska – już po niemieckim ataku na ZSRR. Sporo miejsca poświęcili autorzy tego tomu źródłom na ukazanie, w jaki sposób władze NKWD starały się prowadzić ideologiczną „obróbkę” jeńców polskich, pozyskiwać ich do własnych celów politycznych („willa rozkoszy” w Małachówce pod Moskwą) i wykorzystać do sformowania w ZSRR polskiej jednostki wojskowej. Niezwykłą wymowę mają te dokumenty, które dotyczą starań rodzin zamordowanych jeńców, by dowiedzieć się o losie swoich bliskich, z którymi nagle urwał się im kontakt. Po nawiązaniu z ZSRR stosunków dyplomatycznych oficjalne działania w tej sprawie podjęły także władze polskie.

Odnotać trzeba opublikowanie osobliwego rozkazu Ławrientija Berii z 26 października 1940 r. (s. 275–279), w którym wyszczególniono nazwiska osób nagrodzonych „za pomyślne wykonanie specjalnych zadań”. Są to funkcjonariusze NKWD z Moskwy oraz z obwodów: charkowskiego, kalinińskiego i smoleńskiego, uczestniczący w operacji rozstrzelania polskich jeńców i więźniów.

Za ważne i ciekawe uważam też te dokumenty, które odnoszą się do „amnestii” dla obywateli polskich na terytorium ZSRR, do tworzenia tam armii gen. Andersa i do decyzji o ponownym narzuceniu obywatelstwa radzieckiego obywatelom polskim w ZSRR.

W tej części wydawnictwa zdecydowanie dominują materiały źródłowe z lat 1940–1941. Okresu 1942–1943 dotyczy zaledwie 8. a praktycznie 7 tekstów. Sądząc z numeracji, w tomie brakuje dokumen-

tu nr 182, ale z wykazu opublikowanych dokumentów wynika, że „zagubiono” w druku dokument nr 181 z 4 kwietnia 1942 r. W redakcyjnym tytule dokumentu nr 163 korekta nie dostrzegła omyłkowo podanego roku 1940 (zamiast 1941).

Część trzecia publikacji (*Echo Katyńia. Kwiecień 1943–wrzesień 2000 r.*) budzi szczególne zainteresowanie, gdyż jest „krótkim wariantem” zapowiadanego czwartego tomu polskiej serii źródłowej *Katyń. Dokumenty zbrodni* (na jego ukazanie się wciąż jeszcze czekamy). Otwiera ją doniesienie radia berlińskiego z 13 kwietnia 1943 r. o odkryciu w Lesie Katyńskim masowych grobów oficerów polskich i reakcje władz ZSRR na tę sensacyjną wiadomość. Kolejne dokumenty są świadectwem cynizmu polityków i ich gry polską tragedią. Stosunkowo sporo miejsca zajmują protokoły posiedzeń i projekt komunikatu końcowego (porównany z jego wersją ostateczną) skompromitowanej Komisji Specjalnej akademika Nikołaja Burdenki, która winą za mord katyński obarczyła Niemców. Interesującą treść zawierają odpowiednie wytyczne „rządowej komisji” ZSRR w czasie rozpatrywania na procesie norymberskim sprawy katyńskiej.

Kolejne dokumenty są związane z pracami Komisji Kongresu USA w 1952 r., zajmującej się zbrodnią katyńską, oraz w ogóle z reakcjami władz ZSRR na podejmowanie na Zachodzie tej kwestii w latach 70. Końcowa część zbioru źródeł pochodzi z czasów pierestrojki Michaiła Gorbaczowa i prezydentury Borysa Jelcyna, kiedy to strona radziecka (rosyjska) wreszcie przyznała się do odpowiedzialności za mord na jeńcach polskich i zezwoliła na otwarcie kompleksów cmentarnych.

Jak przystało na solidne wydawnictwo naukowe, tom zawiera także pełny wykaz opublikowanych dokumentów; krótkie biogramy pracowników resortów: spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa ZSRR, wymienionych w publikacji; indeks osób oraz fotokopie kilkunastu dokumentów. Całość prezentuje się bardzo starannie i okazale (twarda okładka, dobrej jakości papier, estetyczne opracowanie graficzne).

Ukazanie się tego tomu źródeł trzeba postrzegać jako wydarzenie naukowe i polityczne dużej wagi. Szczególnie pragnę podkreślić jego fundamentalne znaczenie informacyjne dla czytelnika rosyjskojęzycznego. Merytoryczna zawartość obszernych wprowadzeń do każdej z trzech części zbioru dokumentów jest bowiem swego rodzaju kompendium wiedzy o przebiegu zbrodni NKWD na jeńcach i więźniach polskich, o losach tych, którzy ją przeżyli, o uporczywym trwaniu władz radzieckich przy kłamstwie katyńskim. Ta treść szeroko wykracza poza to, co zawierają (z konieczności

wyselekcjonowane) poszczególne dokumenty. Taka formuła wydawnictwa okazała się słuszna i potrzebna.

Po półwieczu urzędowego kłamstwa przebijanie się z prawdą o Katyniu i jej upowszechnianie wciąż jest w Rosji trudne – wymaga odwagi i wytrwałości, o czym doskonale wie między innymi prof. N. Lebediewa. Omawiana książka jest więc swoistą odtrutką (choć już nie pierwszą). Jej pojawienie się na rynku czytelniczym oznacza śmiało i udokumentowane naukowo przeciwstawienie się próbom reaktywowania katyńskiego kłamstwa. Już w 1995 r. ukazała się przecież w Moskwie w nakładzie aż 10 tys. egzemplarzy książka Jurija I. Muchina *Katynskij dietiektiw*, a obecnie kilkakrotnie obszerniejsza publikacja tegoż autora pt. *Antirossijskaja podłost'. Nauczno-istoriczeskij analiz. Rassledowanije falsifikacji Katynskogo dieta Polšej i Gienieralnoj prokuraturoj Rossii s celu razżecz' nienawist' polakow k russkim* (Moskwa 2003). Zdumiewająca, prowokacyjna „teza” obu książek: mord katyński był w 1941 r. (!) dziełem Niemców (!) – nie może być pozostawiona bez odpowiedzi. Jeśli dziś ktoś w Rosji jeszcze wątpi, kto ma rację, niech zestawí choćby treść właśnie omówionego zbioru dokumentów z „rewelacjami” Muchina...

ALBIN GŁOWACKI
Uniwersytet Łódzki